№ 11. 16 marca 1924 r. Rok VI.

Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym

ZIEMIA SIERADZKA

z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika kwartalnie bez przesyłki 1 złoty polski.

KALENDARZYK.
16. N. Cyrjaka z tow. m.
17. P. Gertrudy p., Patryk
18. W. Gabrjela arch., Cyryl b.
19. *Ś. Józefa, Oblub. N. M. P.*
20. C. Joachima, Eufemja
21. P. Benedykta op.
22. S. Katarzyny wd.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce milimetrowe szerokości całej szpalty — 5 gr. pol.

BANK POLSKI.

Polska zdobyć ma niebawem zdrowy pieniądz. Niedaleką jest — zdaje się — chwila, gdy marka wycofana zostanie z obiegu, a jej miejsce zajmie złoty polski. Jesteśmy świadkami energicznych przygotowań w tym kierunku.

Podstawowe kroki zostały już zrobione. Rząd wytęża siły, aby na drodze zwiększenia wpływów i zmniejszenia wydatków doprowadzić budżet państwowy do równowagi. Luty jest miesiącem bezdeficytowym. Perspektywy na przyszłość muszą być równie optymistyczne, skoro rząd zdecydował się zatrzymać maszynę drukarską na potrzeby skarbu. To samo ma się stać z drukiem marek na cele gospodarcze.

Równowaga budżetowa, zatrzymanie maszyny drukarskiej i związana z tym stabilizacja kursu marki polskiej — stanowią zasadnicze tło, na którem rozwijać się może pomyślnie akcja nad zorganizowaniem Banku Polskiego i wypuszczeniem złotego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego płyną bez przerwy. Wszystkie Oddziały P. K. K. P., około 50 banków prywatnych wraz z ich licznemi filjami przyjmują subskrybcję. Kwity, związane z zapisywaniem się na akcje są wolne — jak wiadomo — od opłat stemplowych. Banki nie biorą żadnych opłat za manipulacje zapisowe. Uczyniono wszystko aby społeczeństwu ułatwić zakupienie akcji.

Jeśli gdziekolwiek istnieje wątpliwość, czy społeczeństwo będzie w stanie złożyć tyle kapitału, ile potrzeba w tym wypadku (100 miljonów złot.,) wątpliwość ta pozbawiona jest realnych podstaw. Obliczenia wykazały, iż w Polsce jest conajmniej 6 razy tyle złota i walut obcych, ile trzeba na zakup akcji.

Bank Polski ma być dziełem nie samego Ministra Skarbu, czy rządu, czy komitetu organizacyjnego. Ma on być w pierwszym rzędzie dziełem całego społeczeństwa.

Zgodnie z opinją najlepszych specjalistów — Bank Polski posiada charakter prywatnej spółki akcyjnej. Życzeniem jest rządu, aby jaknajszersze koła narodu polskiego uczestniczyły w zapisach, aby poparły Bank Polski swemi oszczędnościami, jako własny polski Bank emisyjny.

Zapisy będą trwać zasadniczo do 31 marca b. r. Komitet organizacyjny może jednak zamknąć listę subskrybcyjną wcześniej. Zależy to niewątpliwie od energji z jaką społeczeństwo poprze prace komitetu organizacyjnego.

Należy sobie uprzytomnić, że im prędzej akcje będą rozkupione, tem szybciej Polska zyska nowy, złoty pieniądz.

Przez pięć lat staczaliśmy się w przepaść inflancji. Ginęliśmy od drożyzny. Byliśmy świadkami wyuzdanej spekulacji walutowej, na której różne ciemne figury dochodziły do fortun, gdy większość społeczeństwa ubożała. Ten okres zapada się w przepaść. Nadchodzi nowy, gdy oszczędność, praca i zdrowa kalkulacja decydować będą o powodzeniu ekonomicznem.

Musimy zrobić wszystko, aby chwilę tę przybliżyć i stosunki finansowe ustalić. Nikomu nie wolno stać obojętnie, w roli widza.

Akcja Banku Polskiego kosztuje 100 złotych. Niewielu jest takich ludzi w Polce, którzyby nie byli w stanie kupić choć jednej. Niechaj miljon Polaków nabędzie po jednej akcji — i subskrybcja skończona.

Polska w ciągu 5 pierwszych lat niepodległości rozwinęła się gospodarczo. Odbudowała rolnictwo. Postawiła na nogi przemysł i handel. Nadszedł czas, gdy rolnicy, przemysłowcy i kupcy, którzy tyle mają do zawdzięczenia skarbowi

państwa, powinni spełnić elementarny dług wdzięczności i subskrybować akcje Banku Polskiego. Leży to zresztą w ich interesie, bo szybko dokonana subskrybcja da tem prędzej zdrowy pieniądz i normalny kredyt.

Nie wyobrażamy sobie, aby znalazł się choć jeden zamożniejszy rolnik, przemysłowiec, czy kupiec polski, któryby nie nabył odpowiedniej ilości akcji Banku emisyjnego. I to w najbliższym czasie. Akcje są imienne i społeczeństwo będzie wiedziało kto współdziałał z państwem w sprawie Banku, a, kto obojętnością i biernością rzucał mu kamienie pod nogi. Opinja publiczna z tego zachowania się poszczególnych jednostek gospodarczych potrafi wyciągnąć właściwe wnioski.

Musimy też zapytać, czy wszystkie instytucje finansowe i gospodarcze, czy wszystkie gminy wiejskie i miejskie, czy wszystkie powiaty zrobiły już co do nich należy?

Ani chwili zwłoki!

Czy warto podpisać chociażby jedną akcję Banku Polskiego?

Jedna akcja Banku Polskiego — wartości stu złotych — kosztuje około 180 miljonów marek.

Dwadzieścia pięć akcyj dopiero daje prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu Banku.

Wobec tego niekiedy słyszy się tłomaczenie: Na dwadzieścia pięć akcyj mnie nie stać, a mniej kupić nie chcę, gdyż i tak głosu na Walnem Zgromadzeniu nie uzyskam.

Co na to odpowiedzieć? Oto nikt przecież nie zabroni porozumieć się z kilku znajomymi celem wspólnego zakupna 25 akcyj — i uzyskania głosu zbiorowo. Ale pozatem nie należy przeceniać prawa głosu ani nie przywiązywać doń zbytniej wagi. Każdy znawca towarzystw akcyjnych wie doskonale, że na Walnem Zgromadzeniu przybywa tylko część akcjonarjuszów, — zazwyczaj garstka ciekawych, pragnących ujrzeć jak się odbywa Zgromadzenie, i garstka "grubych ryb", które właściwie nadają kierunek sprawie i decydują o uchwałach.

Koszta podróży na Walne Zgromadzenie nie bardzo zachęcą właścicieli mniejszej liczby akcyj do przybycia na Walne Zgromadzenie.

Niechaj jednak nikt nie sądzi, że akcjonarjusz, nie posiadający 25 ackcji, wogóle nie ma dostępu na Walne Zgromadzenie Banku Polskiego. Przeciwnie, statut Banku (art. 16) wyraźnie przyznaje wszystkim akcjonarjuszom prawo uczestniczenia w Walnem Zebraniu, o ile od 4 miesięcy są zapisani jako akcjonarjusze w księgach Banku Polskiego, posiadają zdolność do działań prawnych i mają prawa obywatelskie—a jedynie przy głosowaniu każde 25 akcyj daje jeden głos.

Francuski Bank emisyjny posiada aż 14 tysięcy akcjonarjuszów, prawo głosowania przysługuje tylko dwustu największym akcjonarjuszom. W innych państwach prawo głosu rozpoczyna się od znacznie wyższej niż w Banku Polskim kwoty pieniędzy podpisanych na akcje Banku emisyjnego. W Banku Polskim rozpoczyna się prawo głosu od 2.500 złotych, to jest od 1.000 rubli, 2.000 marek, 3.000 koron przedwojennych.

Okoliczność, że samemu się nie osiągnie prawa głosu, któregoby się może nigdy w rzeczywistości niewykorzystało, nie może i nie powinna nikogo zrażać do podpisania akcji Banku Polskiego.

Moralny obowiązek wzięcia udziału w subskrybcji z innego płynie źródła —z poczucia obywatelskiego, że każdy prawy obywatel państwa Polskiego w miarę możności przyłożyć powinien ręki do zbudowania najważniejszej gospodarczej instytucji w Polsce, od której zależy spokój i niezależność życia gospodarczego — oraz ze zrozumienia, że silne i szybkie uruchomienie Banku Polskiego, każdego z nas osobistym jest interesem.

Wszyscy się przekonali ile straciliśmy przez chorobę pieniądza, wszyscy uzdrowią swe własne sprawy gospodarcze, przyczyniając się do stworzenia instytucji, której walnem i pierwszem zadaniem będzie zapewnienie Polsce zdrowego pieniądza.

Czyn obywatelski i dobry interes.

Rzadko bardzo sie zdarza w życiu, aby przy zawieraniu pieniężnej tranzakcji na korzystnych dla siebie warunkach spełniano czyn obywatelski.

Sposobność taka obecnie się nastręcza. Rzeczpospolita Polska, uzupełniając swą podstawą organizację, tworzy Bank Polski, z którego zadań szerokie warstwy społeczeństwa jeszcze nie zdały sobie sprawy.

Objaśnić więc należy, iż fundament, na którym opiera się budowa nowoczesnego państwa składa się z trzech części: naczelna władza rządowa, wojsko i bank. Są one ze sobą organicznie związane i stanowią ogniwa jednego łańcucha i nierozerwalną całość. Nie mając dotąd banku, zwanego „emisyjnym", wpadliśmy w chaos walutowy, którego dalsze istnienie podkopałoby byt państwa. Wiemy, czem jest rząd i czem jest wojsko. Czemże jest bank? Jest to aparat tworzący i regulujący obieg pieniężny, czyli gwarantujący stałość kursu pieniądza i zapobiegający ciągłym wahaniom jego. Po drugie: bank podsyca życie gospodarcze, za pomocą szerokiego a taniego kredytu, udzielonego warstwom twórczo pracującym.

Pieniądz zaś w formie banknotów będzie zdrowym, czyli niepodlegającym wahaniom kursowym wówczas jeżeli oparty zostanie o wartości mające bezwzględną pewność. Są niemi według teorji i wiekowej wypróbowanej praktyki: 1) złoto i kruszce szlachetne, 2) zobowiązania wekslowe nie dłuższe niż trzy miesięczne instytucji i osób korzystających z kredytu Banku. Dzieje banków emisyjnych nie znają wypadków, aby taka gwarancja banknotowa kiedykolwiek zawiodła. Dalszą rękojmią banknotów — to ich ograniczona liczba. Wprawdzie za każdy złoty w kruszcu Bank może wypuścić trzy złote w banknotach, ale tylko na cele gospodarcze prywatne, t. j. dla potrzeb rolnictwa, przemysłu i handlu i to na kapitały wyłącznie obrotowe, czyli na takie, które wymagają dłuższego czasu, aby mogły być spłacone.

Głównym celem Banku jest, by wypuszczone pieniądze papierowe zamienione były w każdym czasie na złoto. Ten cel nie może być odrazu osiągnięty, tymbardziej, że obecnie żadne państwo w Europie do celu tego nie doszło ale po kilku latach powinno to być możliwe.

A można z całą niemal pewnością twierdzić, że tak się stanie, ile że Bank uporał sie z góry z największem niebezpieczeństwem jakie mu zagrażało. A była to—**możliwość zaciągania w Banku pożyczek przez rząd.** Wiadomo, że potrzeby państwowe są nieograniczone i że nader

zgubną praktyką zaspakajane bywają — w niektórych krajach — drogą pożyczek w banku, który obowiązany jest wypuszczać w tym celu papierki. Im więcej zaś ich jest, tem więcej tracą na wartości aż schodzą do zera, jak n. p. obecnie to widzimy w Niemczech.

Tak u nas dziać się nie może, bo ustawa Banku Polskiego na to nie pozwala. Z tem wszystkiem jednak rząd pilnować musi operacyj Banku, aby z granic ustawy nie wychodziły. W tem celu mianuje Prezesa i Wice-Prezesa Banku, a ponieważ wysocy ci urzędnicy muszą cały swój czas poswięcić wyłącznie Bankowi i nie mogą być partyjnie zależni, przeto zastrzeżono, że nie wolno im piastować jakichkolwiek urzędów w instytucjach politycznych (Senat i Sejm) i zarobkowych, co poręcza zupełną niezależność tych ważnych funkcjonarjuszów.

Celem bezwzględnego uniezależnienia Banku od rządu lub danego stronnictwa albo odłamu społeczeństwa, Bank będzie spółką akcyjną z kapitałem 100 miljonów złotych polskich, podzielonych na miljon akcyj po 100 złotych. Umyślnie wybrano tak małe akcje, aby umożliwić nabywanie najliczniejszym i najmniej zamożnym warstwom społeczeństwa. Ma to być **Bank narodu polskiego**, zatem liczba akcjonarjuszów może być olbrzymia, o co właśnie chodzi. Jest to obowiązek obywatelski posiadać przynajmniej jedną akcję.

Ale jest to także dobry interes. Bank polski ma zapewniony monopol wypuszczania pieniędzy na lat 20 (przedłużenie jest przewidziane) podług zasad wyżej wyłuszczonych. Będzie mieć bezpłatne kapitały, które oprocentuje. Przynosi to znaczne zarobki. Dlatego akcje takich instytucyj zagranicznych stoją wysoko w kursie. Np. akcje Banku francuskiego ceni się 8.000 franków za tysiąc. Nie ulega wątpliwości, że akcje Banku Polskiego po niedługim czasie mieć będą podwójną lub potrójną cenę. Dochód roczny oblicza się normalnie na 12% w **złocie** i wyżej. Śmiało twierdzić można, iż niema w Polsce lepszego i zyskowniejszego papieru wartościowego jak akcja Banku Polskiego.

Pozatem każdy akcjonarjusz może być obecny na Walnem Zebraniu, na którem rozpatrują się sprawy Banku. Będzie więc miał możność naocznego przekonania się o działalności Banku.

Umieszczenie akcyj wśród kilku bogatych grup społeczeństwa niebyłoby trudnem, nie mówiąc już o zagranicnych kapitalistach, już się dobijających o te akcje.

Ale nie byłoby to pożądane, bo wówczas Bankiem zawładnełaby pewna grupa, coby nie dało gwarancji, iż instytucja należycie wypełniać będzie swe ważne zadania. Nie zostałaby też przeprowadzona naczelna myśl, aby Bank był instytucją całego narodu, a nie garstki ludzi bogatych.

Nastąpić by też musiało przejęcie akcyj przez państwo, co także jest niepożądane, albowiem druga myśl zasadnicza, aby kapitał banku pokryty został przez społeczeństwo, nie byłaby pzeprowadzona.

Jeszcze tu zachodzi inny wzgląd niezwykle doniosły. Zagranica śledzi uważnie przebieg zapisów na akcje Banku Polskiego. Wobec niej zadokumentować trzeba, iż stać nas na sto miljonów złotych dla utworzenia Banku Polskiego.

Banki prywatne a subskrybcja na Bank Polski.

Wszystkie poważniejsze banki prywatne i spółdzielnie kredytowe już przyjmują zapisy na akcje Banku Polskiego. Banki prywatne podpisują bardzo znaczne ilości akcyj dla siebie — a pozatem gwarantują, że równą ilość subskrybcyj podpisze klijentela. Banki zajęły uznania godne stanowisko obywatelskie, zobowiązując się do bezpłatnego wykonywania czynności, związanych ze subskrybcją akcji Banku Polskiego.

Współdziałanie banków prywatnych i spółdzielni w wysokim stopniu ułatwi subskrybcję tym, co złota i walut nie posiadają albo też dysponują walutami zagranicznemi, których P. K. K. P. nie przyjmuje jako wpłaty na subskrybcję. P. K. K. P. ze swych własnych zapasów, złota ani walut wysoko wartościowych sprzedawać nie może; sprzedając bowiem złoto i waluty na akcje Banku Polskiego, P. K. K. P., która zamienia się na Bank Polski, niemal przekładałaby pieniądz z jednej kieszeni do drugiej. Banki prywatne natomiast mogą właścicielom marek polskich lub walut mniej wartościowych dostarczyć złota i walut o wysokiej wartości pod warunkiem, że dostarczą je z własnych zasobów lub z wolnego rynku, a nie zwrócą się po nie do P. K. K. P.

Aby bankom ułatwić działalność w tym kierunku, Minister Skarbu zarządził ulgi w obrotach walutowych, dozwalając bankom dewizowym na otwieranie i oprocentowanie kont w walutach obcych, oraz na sprzedaż walut na cele subskrybcyjne nie więcej jak na 10 akcyj w poszczególnym wypadku. Sprzedaż większych ilości walut na subskrybcję jest dozwolona tylko wtedy, jeśli subskrybent równą ilość złota przeznaczy na subskrybcję. Kto np. zakupi walut na 25 akcyj, musi subskrybować 50 akcyj i wpłacić połowę walutami, połowę złotem. Sprzedaże walut na akcje Banku Polskiego będą oczywiście podlegać ścisłej kontroli, aby nikt nie mógł pod pozorem subskrybcji dokonywać tranzakcyj niedozwolonych.

Dziś zatem właściciele walut zagranicznych mogą zanieść swe waluty do Banku, uzyskać od nich procent, nie tracąc walut, a mogą to uczynić bez obawy, że ich kto oskarży o przekroczenie przepisów prawnych. Za pośrednictwem banków będzie można legalnie sprzedać waluty zagraniczne, a subskrybenci będą mogli użyć je również legalnie.

Banki we własnym interesie nakłaniać będą swą klijentelę, korzystającą u nich z kredytu, aby jaknajwięcej subskrybowała akcyj.

Z NASZYCH STRON.

Z powiatu Sieradzkiego.

Odczyt p. Ministra Spraw Wewnętrznych w Sieradzu.

Zarząd Koła Inteligencji Pracy nad rozwojem i kulturą wsi powiadomił Redakcję iż w dniu 30 marca r. o godzinie 3-ej po południu. w sali teatralnej w Sieradzu, odbędzie się wielki odczyt doktora Kiernika, byłego ministra Spraw Wewnętrznych *o Reformie ustroju samorządowego w Polsce.*

Ze względu na aktualność tematu i osobę prelegenta sądzimy że odczyt

zainteresuje szerszy ogół społeczeństwa.

* **Zduńska Wola** żyje wspomnieniami z minionych dni karnawału. Wir tańca, dźwięk muzyki odbija się jeszcze głuchem echem w uszach nie jednemu. Bo też Zduńska Wola bawiła sie zawzięcie nie tylko w stowarzyszeniach ale w restauracjach i prywatnych domach O ile w stowarzyszeniach zabawy były uprzyjemnieniem chwili i zachętą członków do wspólnej pracy, o tyle mniej sympatycznie przedstawiają się wesołe zabawy w knajpach-restauracjach jak n. p. Bal maskowy na sali p. Rathego przy dźwiękach żydowskiej muzyki. Za to nasza Straż Ogniowa daje przykład skromnej zabawy tylko dla samych członków i zbiera przy tej okazji na cel społeczny 150 miljonów.

Było jeszcze wiele wiele innych zabaw o których nie warto wspominać, ponieważ nie wszyscy tak tu żyją rozkosznie w Zduńskiej Woli, w wielu domach biednych jest głodno i chłodno i byłoby bardzo smutno gdyby nie spieszył z energiczną pomocą Komitet dobroczynności chrześcijańskiej.

*** Stowarzyszenie „Św. Cecylji“**
Dnia 9 marca odbyło się walne zebranie doroczne pod przewodnictwem p. Kromołowskiego. Zasługuje na zaznaczenie że obrady na posiedzeniu były prowadzone tylko po raz pierwszy od istnienia T-wa w języku polskim i obcej mowy niemieckiej nie było słychać zupełnie. T-wo „Św. Cecylji“ zaczyna polonizować nadobre; członkowie nawet w swych domach prywatnych starają się rozmawiać z dziećmi po polsku, chociaż im to jeszcze z trudnością przychodzi, biorą udział w nabożeństwach kościelnych, nie tylko w przeznaczonych dla niemieckich katolików, ale i w nabożeństwach ogólnych. Jest więc nadzieja, że chór śpiewaczy św. Cecylji zabierze się do nowej pracy energicznie i wyszkoli swoich dzielnych i zasłużonych śpiewaków w pieśni **tylko polskiej,** a przez wprowadzenie tak pożądanej reformy zjedna sobie uznanie w całym mieście.

* **Straż Ogniowa w Zduńskiej-Woli** zawiadamia, że d. 30 marca t. b. odbędzie się ogólne zebranie wszystkich członków, odbędą się wybory nowego prezesa Straży. Prawo głosu będą mieli ci członkowie, którzy wpłacą składkę członkowską za rok ubiegły w sumie 5 pięć miljonów marek.

*** Mieszkańcy Zduńskiej Woli zapytują się władz miejskich:** Czy zrujnowane studnie grożące niebezpieczeństwem, szczególnie dla dzieci, nie będą naprawione; czy stróże domów nie są obowiązani wywozić z podwórek brudy i śmieci i utrzymać należyty porządek.

(*Przyp. Red.* — Zainteresowanym radzimy przeczytać plakaty rozesłane przez doktora powiatowego o porządku i chorobach zakaźnych.)

Bliźniew.
* Z pomiędzy wiele istniejących kooperatyw wiejskich, na terenie sąsiednich gmin, pozostała jeszcze przy życiu kooperatywa w Bliźniewie, zamianowana obecnie na stowarzyszenie spożywców "Bliźniewianka„, która dzięki energji zarządu i umiejętności sklepowego, stała się wdzięcznym terenem dla członków i miejscowej ludności, pomimo szalenie zmiennych cen jakie miały miejsce przed paru tygodniami.

W dniu 12 lutego r. b. odbyło się walne zebranie sprawozdawcze. Bilans stowarzyszenia na dzień 1 stycznia 1924 r. stanowił: w stanie czynnym: ruchomości 27.000 mk. remanent towarów 355,636,000 razem 355.663.000., w stanie biernym i udziały 467.587., kapitał zapasowy 10.000.000., kapitał społeczny 10,000,000, oszczędności 20.000.000. inne zobowiązania 150.000.000 czysty zysk 195.195.413. razem 355 663.000 marek.

Członków jest 144, którzy chętnie nabywają towary w swoim sklepie sprowadzanych z większych środowisk, jak Centrala Handlowa w Sieradzu i inne, nie łudząc się nabywaniem towarów w sklepach żydowskich.
Daj Boże, aby placówka społeczna i tak wielce pożyteczna najobficiej się rozwijała. *Wł. Zdzieszyński.*
prezes stowarzyszenia

Z powiatu Łaskiego.

Zadrzewienie dróg.
*W roku bieżącym Zarząd drogowy obsadził około 25 klm. dróg drzewkami owocowemi i alejowemi. Obsadzenie dróg zostało wykonane według programu, opracowanego w roku ubiegłym przez Komisję Drogową. Była to praca bardzo ciężka, która została wykonana przez służbę drogową w miesiącu marcu r. b

Zostały obsadzone następujące trakty:

1) Łask—Zelów: od Łasku w stronę Gorczyna, w Czestkowie w Buczku w stronę Łasku i Zelowa.

2) Buczek—Szczerców: od Buczku w stronę Kurówka, w Kurówku i na odcinku Lubiec—Szczerców.

3) Kaliska: od Łasku w stronę Kolumny, od obecnej granicy m. Pabjanic w stronę Dobronia i od m. Łasku do st.kolejowej.

4) Łask—Szadek: od stacji kolejowej kawałek w stronę Bałucza.

5) Łask—Lutomiersk: od przejazdu kolejowego w stronę Krzucza i od Lutomierska w stronę Wodzierad.

6) Lutomiersk—Szadek: od granicy pow. Łódzkiego w stronę Wrzący od kościoła w Lutomiersku w stronę Kwiatkowic i od Lutomierska w stronę Wygody—Mikołajewskiej.

7) Łask—Widawa: od m. Łasku w stronę Łopatek, w Pruszkowie, w Sędziejewicach i od Widawy w stronę Rogózna.

8) Widawa—Rychłocice: od Widawy w stronęRychłocic.

9) Widawa—Zduńska-Wola: od Widawy w stronę Podgórza, od Podgórza w stronę mostu i od Pstrokoń w stronę Zapolic i Rembieszowa.

10) Pstrokonie—Sieradz: od Pstrokoń w stonę Strońska.

11) Pabjanice—Lutomiersk: od przejazdu kolejowego w stronę Karniszewic.

12) Pabjanice —Konstantynów: od przejazdu kolejowego w stronę Górki-Pabjanickiej.

13) Pabjanice—Rzgów: od zakrętu w stronę Rzgowa.

Pod względem ilości wysadzonych drzewek powiat Łaski zajmuje pierwsze miejsce w Województwie. (Za akcję tą Wydział Powiatowy wyraził na jednym z posiedzeń podziękowanie Komisji Drogowej i Inżynierowi Powiatowemu).

Budowa dróg.
* 1) Zostały wykonane i wysłane do zatwierdzenia projekty dróg Widawa-Wieluń i Łask-Szadek (ostatni zatwierdzony), na ukończeniu projekt budowy drogWidawa-Mierzanów.

2) Wytłuczono dostarczony kamień na drogach Łask-Szadek i Widawa-Wieluń.

3) Wykonano ziemne roboty, rozsypano szaber na długości przeszło 1 kilometra, oraz uwałowano 400 m. b. na drodze Łask-Szadek.

4) Przeprowadzono rekonstrukcje istniejącego odcinka szosy Widawa-Rychłocice na długości 1,4 klm.

5) Wykończono budowę odcinka drogi Pabjanice-Żytowice do połączenia z istniejącym odcinkiem szosy we wsi Piątkowisko na długości 600 metrów i przeprowadzono rekonstrukcje istniejącego odcinka szosy w Piątkowisku na długości 1 klm.

6) Wybudowano odcinek drogi Górki-Grabiańskie-Zamość-Grabno od drogi Wojewódzkiej Łask-Widawa do Grabna na długości 0,75 klm.

7) Przebudowano odcinek szosy od drogi Łask-Widawa do Sędziejewic i wybudowano dalszy odcinek do Szkoły Rolniczej długości 0,42 klm.

Na drodze Łask-Szadek roboty są w pełnym biegu i jeśli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, będą zakończone przed zimą.

Konserwacja dróg.

Do utrzymania dróg w roku bieżącym Zarząd Drogowy dostarczył około 6,000 mtr.^{3} kamienia i około 6,500 m. żwiru.

W roku bieżącym do 1 października uwałowano dwoma walcami parowemi prócz budowy, około 8 kilometrów. Prócz jednolitej rozsypki i wałowania naprawiono zniszczoną jezdnię dróg w jesiennym remoncie przez zasypanie szabrem małych wyboi i dołów przy pomocy dróżników oraz dokonano żwirowania dróg. Z zabrukowanych odcinków dróg naprawiono w okresie sprawozdawczym na terytorjum m. Łasku i na drodze Łask - Widawa od osi drogi państwowej przez rynek oraz ulice Gorczyńską i Kilińskiego. Prócz tego wykonano bruk dla połączenia dróg Łask -Widawa - Wieluń z drogą Widawa - Sieradz przez rynek w Widawie oraz przy przyłączeniu szosy Lubiec Szczerców z osadą Szczerców.

Szpitalnictwo.

Szpital chirurgiczno-wewnętrzny i szpital zakaźny był w dalszym ciągu prowadzony we własnej administracji, jednakże z pewnym deficytem, a to wskutek tego, że stawki uchwalone przez Komisję szpitalną nie mogły w żadnym razie podążyć za wzrastającymi kosztami utrzymania. Dopiero w ostatnim czasie Komisja ustaliła od miesiąca lipca stały mnożnik, który poniekąd zbliża się do rzeczywistych kosztów utrzymania. W okresie od 1 stycznia do 1 października dane statystyczne co do szpitali naszych przedstawiają się jak następuje:

Wszystkich chorych od 1/I 1923 r. do 1/X 1923 r. było . . . 267 osób
W tym chirurgicznych . . 101 „
wewnętrznych . . 105 „
zakaźnych . . . . 53 „
obserwacja . . . . 8 „

Liczba spędzonych dni przez wszystkich chorych 6429 dni
przez chirurgiznych . 2122 „
„ wewnętrznych . . 2900 „
„ zakaźnych i obserwacja 1407 „

Ilość spędzonych dni przez chorego chirurgicznego przeciętnie czyni 2122 : 101 = 22.2

Ilość spędzonych dni przez jednego chorego wewnętrznego czyni 2122 : 101 = 22.2

Ilość spędzonych dni przez jednego chorego zakaźnego przeciętnie czyni 1407 : 61 = 23.4.

Z ogólnej liczby chorych leczących się w szpitalu za czas od 1 stycznia 1923 roku do 1 października 1923 roku zmarło 30 osób, a mianowicie:

chorych chirurgicznych 8 osób
wewnętrznych 15 „
zakaźnych 7 „

Niezależnie od szpitalnictwa Wydział Powiatowy spełnia swe obowiązki w dziedzinie zwalczania epidemji przez utrzymanie stałego dezynfektora i kolumny dezynfekcyjnej ponosząc całkowicie ten wydatek.

Odbudowa Większych mostów

W roku bieżącym poza przygotowaniem materjałów drzewnych odbudowano całkowicie most na rzece Widawce drogi Widawa - Szczerców w Kleńczu długości 21.2 m. b. a materjałem od rozbiórki naprawiono drugi most tamże na odnodze rzeki Widawki.

Odbudowano most na 83 klm. drogi państwowej Kaliskiej, oraz przystąpiono do odbudowy mostu na rzece Grabi drogi państwowej Kaliskiej pod Kolumną na co całkowity materjał drzewny już zakupiono. Prócz tego wyremontowano kilka pomniejszych mostów.

Z Marzenina.

* Dnia 7-go lutego r. b. staraniem Koła Ziemianek Łask—Zduńska-Wola rozpoczęły się w Marzeninie dwutygodniowe kursy dla dziewcząt.

Kursy prowadziła p. Szyburska, instruktorka Koła Ziemianek, na które zapisało się 16 dziewcząt z Marzenina i sąsiednich wsi. Nauka trwała dwa tygodnie.

Program kursów był bardzo urozmaicony. Główny nacisk położono na roboty szydełkowe, na drutach i haft.

Obok robót i haftu pp. prelegentki Oczechowska z Krobanówka i Jakubowska z Truszkowa stale dojeżdżały z wykładami.

Mówiły ciekawe rzeczy z geografji, historji Polski, warzywnictwa i przyrody.

Miejscowy ks. Nowak wygłosił parę pogadanek z dziedziny religijno-wychowawczej.

Słuchaczki kursów z wielkiem zainteresowaniem i zapałem poświęcały się nauce; to też kiedy urządzono dnia 23 lutego wystawę robót ręcznych — okazały się piękne owoce kursów, na które patrząc rodzice swych córek, kiwali głowami i podziwiali korzyści nauki.

Rusiec.

* Czytam już dawno nasz tygodnik, który dostaję od ks. proboszcza, a nie znalazłem jeszcze żadnej wiadomości o naszej parafji. Dlatego umyśliłem od czasu do czasu coś napisać do gazety, aby i drudzy ludzie wiedzieli jak my tu żyjemy.

Otóż zawiązało się u nas w tym roku „Stowarzyszenie Młodzieży Wiejskiej", do którego z zapałem wielkim zapisało się bardzo dużo młodzieży płci obojga, a namówił nas do tego ks. Proboszcz. Co niedzielę zchodzimy się do sali Straży Ogniowej, gdzie słuchamy rozmaitych odczytów wygłaszanych przez ludzi oświeconych. W niedzielę zaś, 17 lutego mieliśmy wielką uroczystość na cześć Ojca św. Bardzo nam się ta uroczystość podobała. Naprzód było nabożeństwo z kazaniem o „Stolicy Piotrowej", potem poszliśmy wszyscy do sali strażackiej, gdzie przemówił ks. Proboszcz o Ojcu św., a potem p. Edmund Sobiński miał odczyt „O życiu Ojca św. Piusa XI i jego wielkiem umiłowaniu Polski", następnie były ładne śpiewy na cześć Ojca św. pod kierunkiem p. Wł. Ludyni wreszcie po odśpiewaniu „Roty" wszyscy trzykrotnie krzyknęli „Niech żyje Ojciec św. Pius XI".

Członek St. Mł. W. w Ruścu.

Z powiatu Wieluńskiego.

* **Działoszyn**—osada miejska, niewielka, na krańcu powiatu położona, ogromnie zażydziała. Wszystko tutaj w żydowskich rękach, brak ludzi dobrej woli, oddanych pracy społecznej. Nawet niema przyzwoitej kooperatywy, którąby wnikała w potrzeby miejscowe i jeżeli już nie starszych to dzieci broniła od wyzysku żydów. Nikt tu nie pomyśli, ani nauczyciel, ani nawet ksiądz, żeby dzieci uchronić od zgubnego wpływu żydowskiego księgarza.

Nie dziw więc, że oddalone wioski, jak Szepany, chciały się odłączyć od parafji działoszyńskiej.

Gospodarze ze wsi Szepany naradzali się niejednokrotnie, że do kościoła w Działoszynie, oddalonego 9 wiorst, zadaleko im chodzić i wszyscy chcieliby się przyłączyć do kościoła parafji Parzymiechy, dokąd mają 3 wiorsty, tylko mają liczne utrudnienia i przeszkody. Może by nasi ks. proboszczowie więcej wnikali w nasze potrzeby duchowe i dopomogli naszym szczerym zamiarom.

Miejscowy.

Z powiatu Tureckiego.

Z Turku.

* Dnia 2 marca r. b. zmarł Robert Hibnert, długoletni naczelnik miejscowej Straży ogniowej i jeden z założycieli gimnazjum męskiego im. Tadeusza Kościuszki w Turku. Wyprowadzenie zwłok z domu na cmentarz katolicki nastąpiło 6 b. m. W pochodzie pogrzebowym wzięły udział delegacje wszelkich związków i stowarzyszeń, przedstawiciele władz państwowych, Straże ogniowe, uczniowie gimnazjum męskiego z dyrektorem i profesorami naczele, oraz liczne grono publiczności. Na parę chwil orszak pogrzebowy zatrzymał się przed remizą Straży ogniowej, gdzie ś. p. Roberta w bardzo serdecznych słowach w imieniu całej Straży ogniowej pożegnał p. Kluszyński miejscowy obywatel, przyznając zmarłemu poniesione zasługi wobec mieszkańców m. Turku. Po skończonej mowie przy dźwiękach orkiestry S. O. kondukt pogrzebowy począł zwolna dążyć ku cmentarzowi. Pienia żałobne na cmentarzu wykonał chór ewangelicki. Zmarły pozostawił wśród wszystkich mieszkańców m. Turku, a w szczególności wśród członków Straży ogniowej szczery żal.

Cześć jego pamięci!

K. W.

Z POLSKI.

Ustawa o podatku dochodowym z dnia 10 stycznia 1924 r. (Dz. U.R.P. Nr. 13 poz. 110 w związku z rozporządzeniem waloryzacyjnem, dotyczącem podatku dochodowego opiera obliczenie dochodu podatkowego, oraz przypadającego podatku na rok 1924 na odmiennych, jak dotychczas zasadach.

O zmianach, które wprowadzają powyższe przepisy ustawowe Ministerstwo Skarbu w najbliższych dniach oznajmi płatników publicznem obwieszczeniem, przyczem równocześnie wezwie płatników do składania zeznań oraz do wpłacenia przypadającego podatku.

Równocześnie zawiadamia się, że Pan Minister Skarbu odroczył na rok 1924 termin do składania zeznań dla osób fizycznych i spadków wakujących do 23 kwietnia 1924 r.

Lwów.

Policja lwowska wpadła na trop tajnej organizacji komunistycznej pod nazwą „Związek Młodzieży Komunistycznej Zachodniej Ukrainy“ który miał na celu zburzenia obecnego ustroju państwowego oderwanie Małopolski od Polski i przyłączenie jej do Rosji. Do organizacji tej należą głównie żydzi i ukraińcy oraz niewielka liczba polaków. Odbywano tajne zebrania i kolportowano bibułę komunistyczną. W związku z powyższem aresztowano 15 osób w tem 1 kobietę.

Kraków.

Ostatnie procesy komunistyczne w Sądzie karnym w Krakowie ujawniły szeroko rozgałęziony ruch komunistyczny wśród żydów. Organy policyjne wpadły na ślad kilku tajnych komunistycznych pism, redagowanych w żargonie, a rozchodzących się w dużych ilościach po miasteczkach Małopolski i b. Kongresówki. Policja wdrożyła dochodzenia przeciwko redaktorom komunistycznych żargonówek. Łącznie z tą sprawą w kwietniu odpowiadać będzie przed sądem w Krakowie za zbrodnię zdrady głównej szajka żydowskich przywódców ruchu komunistycznego z osławionym Drückerem na czele.

Nowa podwyższona taryfa kolejowa.

Ministerstwo kolei żelaznych kończy opracowanie nowej zróżniczkowanej taryfy kolejowej za przewóz osób. Nowa taryfa obowiązywać będzie od 15 marca br. Taryfa wprowadza znaczne podwyższenie obecnych opłat, przyczem opłaty będą podwyższone niemal o 100 proc., o ile chodzi o bliższe odległości; im odległość dalsza: tem podwyżka będzie mniejsza. Konieczność podwyższenia taryf kolejowych motywuje minister kolei żelaznej zmniejszeniem się frekwencji podróżnych,

Podwyższenie taryfy pocztowej.

Obecnie podwyższona zostaje taryfa pocztowa w ten sposób, iż list zwykły opłacać będzie 14 jednostek taryfowych. List zwykły ponad 20 gr. — 28. Karta 8 jednostek taryfowych Karta pocztowa podwójna 16 próbki towarów do wagi 260 gr. 14; do 400 gr.—28.

Opłaty za przekazy pieniężne podniesione zostały w następującym stosunku : do 1,000,000 mk. do mkp, 40,000: od 1 do 5miljonów, do 70 tys. mk.,od5 do 10 miljonów,—z100tys.mk. od 10 20 do 140 tys. mk,; od 50 do 30 milj. do 180 tys mk od 30 40, do 40 milj.: d.50 milj.do 250 tys. mk.

Opłata za przekazy za każde dalsze 10 milj. ponad 50 milj. podwyższonen zostały do 50 tys mk.

Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego czyli domowego jest w Warszawie, ul. Tamka 1. Tam powinni się zgłaszać listownie czy osobiście wszyscy wiejscy tkacze, kołodzieje, stolarze, kowale, szewcy, krawcy, młynarze, betoniarze i t. d. ze wszystkiemi zapytaniami o źródła zakupu surowców, o kredyt, o pomoc przeciw szykanom urzędów, tam też można otrzymać statuty i wskazówki dla organizowania stowarzyszeń czy związków fachowych. Towarzystwo to pobiera subwencję rządową właśnie w tym celu, aby taką pracę prowadziło, więc jest to jego obowiązek udzielać wskazówek i pomocy. Zanotujcie sobie czytelnicy ten adres na stałe i podajcie go tamtejszym rzemieślnikom wiejskim: Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego, Warszawa, Tamka 1.

Zmiany w djecezji Kujawsko-Kaliskiej.

Jak wiadomo sprawa konkordatu ze Stolicą Apostolską ma być w najbliszym czasie załatwiona. Konkordat oprócz ustalenia płac dla duchowieństwa przewiduje zmiany w rozkładzie djecezji które okazały się za wielkie i z tego powodu ilość ich musi być zwiększona.

Niedawno do kurji biskupiej w Włocławku prezydjum rady Ministrów nadesłało projekt konkordatu i prośbę o danie swej oponji, co do całego projektu, jak również co do nowego podziału na djecezje.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła w tych dniach wysłaną została opinja Kurji Biskupiej z Włocławka do Warszawy i Rzymu, która przewiduje podział djecezji Kujawsko-Kaliskiej w sposób następujący: nowe kurje powstaną w Częstochowie i Kaliszu przyczem powiat piotrkowski i Piotrków, oraz powiaty łaskowski i część sieradzkiego do Zduńskiej-Woli przejdą do djecezji łódzkiej. Powiaty: kutnowski, Lipnowski i część Kolskiego (dekanat Kłodawski) do djecezji Włocławskiej, do której również przyłączone zostaną powiaty z województwa pomorskiego: toruński,

bydgoski i inowrocławski. Do djecezji kaliskiej zapewne przyłączonych zostanie kilka powiatów z djecezji poznańskiej.

W razie urzeczywistnienia tego projektu, co nastąpić ma niezadługo, Kolegjata Kaliska zamienioną zostanie na katedrę i dom kolegjaty będzie siedzibą biskupa oraz urzędów związanych z kurją djecezjalną. Do czasu zawarcia konkordatu osoba kandydata na stanowisko Pasterzą nowej djecezji nie będzie omawiana.

Warta jako droga wodna.

W sferach handlowo - przemysłowych Poznania obudziło się żywe zainteresowanie dla komunikacji wodnej. Grono osób, które tą sprawą się zajmuje, ogłosi wkrótce wynik dotychczasowych prac. Dla Poznania samego posiada niezmiernie doniosłe znaczenie komunikacja Wartą między Poznaniem a fabrycznemi miejscowościami Luboniem i Starołęką, to też w pierwszym rzędzie kwestja komunikacji wodnej na tej części Warty ma być rozwiązana.

Atoli nietylko Poznań sprawą tą się interesuje. Jak się dowiadujemy, odbędzie się wkrótce w Koninie zjazd członków Towarzystwa Propagandy Budowy Dróg Wodnych w Polsce. Prezesem honorowym Towarzystwa jest marszałek Senatu Wojciech Trąpczyński, który na zjazd przybędzie.

XI. Walny Zjazd Śpiewacki Związku Wielkopolskiego i połączony z tymże II-gi Zjazd Wszechpolski odbędzie się dnia 3., 4. i 5 maja 1924 r. w Poznaniu.

Kiedy na miesiąc przed wybuchem wielkiej wojny światowej kilkutysięczny tłum drużyn śpiewaczych zamanifestował na walnym zjeździe w Poznaniu, że w pieśni żyje duch narodu i że nawet Prusak nie wynajdzie tak silnych kajdan, któreby tego ducha okuć mogły, jasnem było dla wszystkich, że ta pieśń wspólna z nad Warty, Wisły i Odry była cementem jednoczącym już wówczas rozdarte sztucznemi granicami najeźdźców ziemie Polski. Dziś kiedy odebrane choć w części to co „obca przemoc wzięła", pieśń wspólna winna tem bardziej jednoczyć braci wszystkich dzielnic — być w dalszym ciągu tą wewnętrzną spojnią porywów ducha krystalizujących się w sztuce pieśni. W myśl tych ideałów postanowiło Walne zebranie delegatów Wielkop. *Zjazd Wszechpolski.* Na ten Zjazd Wszechpolski, zaprasza Zarząd Związku Wielkopolskiego wszystkie drużyny śpiewacze z całej Ojczyzny z Wychodźtwa, z Ameryki! *W myśl uchwały Wydziału Zjazd ma się odbyć pod hasłem „Pieśni Ludowej"* to znaczy, Koła stające do popisów *mają śpiewać pieśni ludowe, o ile możności ze swej okolicy i w nowem opracowaniu.* Niech więc nad Wartą zabrzmią echa pieśni z nad Wisły, z nad Prutu, z nad Bugu, z nad Wilejki, z nad Sanu, niech dźwięki tych pieśni zjednoczą się w wspólnej harmonji miłości i zgody, niech podnoszą — ducha i niech dążeniem do szlachetnego współzawodnictwa wykazują, że w zakresie idealnej dziedziny sztuki nie ustajemy w pracy, że pracą chcemy dojść na wyższy szczebel doskonałości w wyrażeniu się tym pięknym językiem tonów, który nas podtrzymywał i łączył w niewoli, a który obecnie powinien stać się wyrazem naszej jedności i światu kiedyś o naszej kulturze powiedzieć. Pamiętajmy też o tem, że hasło drużyn śpiewaczych ma być nie tylko naszem codziennem powitaniem, ale, że to wdzięczność, miłość i przywiązanie jakie mamy dla nuty rodzimej w rodzinym śpiewanej języku, odzywa się głębokim i prawdziwym wdziękiem w tych dwóch słowach: „Cześć Pieśni"!

Cześć Pieśni na całej polskiej ziemi; niechaj jej echa jaknajliczniejsze sprowadzą nam drużyny śpiewacze do Poznania ze wszystkich najbliższych stron naszej Rzeczypospolitej, Obczyzny i Wychodźtwa.

Prezes Dr. H. Opieński.

W sprawie godzin przyjęć.

Ponieważ miałem Przyjemność nieraz godzinami wyczekiwać przed drzwiami naszych urzędników naturalnie w godzinach urzędowych. podczas gdy ci odbywali konferencyjki i popijali herbatkę, dlatego witając z radością okólnik prezesa Rady ministrów p. Grabskiego do wszystkich podległych mu urzędów, dzielę się tą wiadomością ze wszystkiemi interesantami. W okólniku tym zwraca uwagę p. prezes, że obecna chwila przeprowadzenia sanacji skarbów, wymaga we wszystkich dziedzinach życia społecznego jak najbardziej wytężonej pracy, a więc 6 i pół godzinny czas urzędowania ma być pod względem pracy jak najbardziej wyzyskany. Premjer Grabski z całym naciskiem zwraca uwagę na konieczność szybkiego załatwienia interesantów w godzinach na to przeznaczonych. Wydalenia się w tym czasie z biur urzędników przeznaczonych dla interesantów nie powinno zachodzić bez równoczesnego pozostawienia zastępcy. Również niedopuszczalnem jest przerywanie czynności rozmowami ze współtowarzyszami pracy, nie mającymi związku z załatwieniem interesantów.

Pejot.

ZE ŚWIATA.

Anglja.

— Angielskie ministerstwo skarbu zatwierdziło pożyczkę elektryfikacyjną dla Polski w sumie 1,250,000 funtów szterlingów. Z sumy tej w pierwszej linji skorzystają przedsiębiorstwa, zgrupowane w koncercie Towarzystwa elektrycznego „Siła i Światło" Pożyczka ta ma bardzo doniosłe znaczenie. Jest ona przedewszystkiem pierwszym krokiem ze strony kapitalistów zagranicznych do angażowania się w przedsiębiorstwach w Polsce i to inwestycyjnie. Jest to więc oczywisty dowód zaufania zagranicy do rozwoju gospodarczego Polski.

Moskwa.

— Jak podaje „Ekspres Poranny" w ubiegły piątek podczas budowy mauzoleum nad grobem Lenina nastąpił sztraszny wypadek.

Budowana na wielką skalę piramida, do roboty której spędzano całe zastępy ludzi pod groźbą karabinów oraz używano wielkich głazów kamiennych wydzieranych ze ścian innych budowli, nagle runęła i częściowo zapadła się pod ziemię

Jak się okazało tempo, w jakiem zabrano się do roboty, nie pozwoliło na zbadanie należyte terenu, na którym chciano postawić piramidę.

W miejscu tem przechodził jakiś stary, zapomniany kanał, łączący się podobno z rzeką Moskwą.

Skutki katastrofy były straszne. Pod ciężarem nagromadzonych głazów zarwało się sklepienie kanału i wszystko runęło do środka.

Zapadające się głazy pociągnęły za sobą trumnę ze zwłokami Lenina, której dotychczas nie zdołano odnaleźć.

Podczas katastrofy zginęło bar-

dzo wiele ludzi, pracujących przy tej budowie.

Liczby ofiar niepodobna jednak ustalić, ponieważ władze sowieckie kategorycznie odmawiają wszelkich wyjaśnień i surowo pilnują, aby wiadomość nie przedostała się z Moskwy.

„Krasnaja Płoszczad" otoczona jest silnym kordonem wojska i czekistów, którzy absolutnie nikogo niedopuszczają do miejsca katastrofy.

Turcja.

— Od dawien dawna władza świecka w Turhji złączona była w osobie Kalifa z władzą religijną. Kalif w Turcji był przedstawicielem władzy religijnej najwyższej muzułmańskiej i wywierał wpływ na 200 miljonów machometan całego świata.

Obecnie zaszły wielkie zmiany w całym ustroju państwowym w Turcji. Mustawa Kemal basza, wódz Turcji odrodzonej umiał tak wpłynąć na obrady parlamentu, że w Turcji została ogłoszona republikańska forma rządów, kalifat zniesiony, a Kalif Abduł-Medżida wraz z rodziną skazany na wygnanie.

Zniesienie czynnika potęgi tureckiej, jakim był kalifat, pozwala spodziewać się doniosłych wydarzeń w świecie muzułmańskim.

Indje.

— W Indjach mieszka 300,000,000 mieszkańców, przeważnie wyznania bramińskiego, znaczna część ludności wyznaje także mahometanizm. Wyznawcy obu religji nastrojeni są fanatycznie, a różnice wyznawców doprowadziły do częstych starć i utrudniały możność wyzwolenia się Indyj z pod władzy angielskiej.

Od czasów wojny Europejskiej zaczyna się budzić świadomość narodowa. Głównym przywódcą ruchu narodowego wśród Hindusów jest Gandhi. W roku 1920 został uwięziony za to, że głosił hasła biernego oporu przeciw Anglikom. Obecnie Gandhi został uwolniony, cieszy się wielką popularnością, doprowadził do porozumienia stronnictw radykalnych z umiarkowanymi. które występują przeciw Anglji na drodze legalnej, domagają się praw i wyzwolenia swego kraju.

O ile świadomość odrębności narodowej rozwinie się w Indjach i poziom kultury mieszkańców się podniesie, położenie Anglików będzie b. trudne do utrzymania swej władzy tak obszernego i licznego państwa i należy się spodziewać wyzwolenia Indyj w niedalekiej przyszłości.

Od Wydawnictwa.

Sz. Prenumeratorom, Organizacjom społecznym i Urzędom gminnym przypominamy o wpłacaniu należności za przysyłany tygodnik, za kwartał bieżący i za czas dawniejszy. Prenumeratę należy obliczyć po kursie bieżącym (obecnie 1 złoty =1,800,000 mk.) i złożyć do najbliższej kasy pocztowej, na konto czekowe P. K. O. № 61067.

Przy tem nadmieniamy, że wydawnictwo nasze jest jedno z najtańszych, że rozwój wydawnictwa uzależniony jest od liczby prenumeratorów i ich zdolności płatniczej, że w przyszłym kwartale zmuszeni będziemy podnieść prenumeratę do 2-ch złotych i w tej cenie żądać zapłacenia prenumeraty za czas ubiegły. Więc każdy kto zjednywa nowych prenumeratorów i przysyła należność w swoim czasie jest prawdziwym protektorem pisma naszego.

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński Tłocznia „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu